

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

KINO

Wspaniały program od poniedziałku 18-go b. m

„CZARY” CARSKA FAWORYTA

Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Dramat dworski w 6-ciu aktach w wykonaniu najlepszych artystów Warszawskich w rolach głównych
Halina Bruczówna Józef Węgrzyn

TEATR

Nowy program od wtorku 20-go do piątku 23-go listopada włącznie

„VICTORIA” SPOTWARZONA

Początek w dnie powszednie od g. 6-ej, w dnie świąteczne od g. 4-ej.

Wzruszający dramat małżeński w 4-ch aktach

Polowanie na kaczki
NATURA

Przygody z zegarem

Komiczne

Cecylja wychodzi za mąż
Komedja

Czarodziejstwa fakira

fantazja

Pierwsze doświadczenie

Obecny rząd polski nie posiada jeszcze za sobą aktów urzędowych, któreby świadczyły za nim lub przeciw niemu, a jednak posiada już cenne doświadczenie, które powinien w swej działalności użytkować. Są to doświadczenia tzw. »rządu lubelskiego«, którego prawie wszyscy członkowie zasiadają w obecnym rządzie.

Ofiarę niedługich rządów »republiki lubelskiej« padł już p. Daszyński. Kom. Piłsudski powierzył mu misję utworzenia pierwszego gabinetu republiki polskiej i rolę prezydenta tegoż rządu.

Mąż kom. Piłsudskiego, który znów stał się mężem zautania narodu, nie zdołał utrzymać się na wyznaczonym mu stanowisku. Faktycznie obalony został przez opinię publiczną, i zanim jeszcze zdołał ułożyć listę członków rządu. Miejsce jego zajął p. Moraczewski. Nie sądzimy, aby ta zmiana była korzystna. Zdaniem wielu, gdy gabinet musiał być socjalistyczny, to byłby z różnych względów korzystniej, na jego czele stał p. Daszyński, doświadczony polityk i znakomity mówca, lepiej orjentujący się w zawilich stosunkach i umiejący sobie w razie potrzeby nakazać umiarkowanie.

Jako argument przeciw p. Daszyńskiemu wysunięto jego przeszłość polityczną podczas wojny, mianowicie jego orjentację w początkach wojny w stronę państw centralnych. Argument to pozorny i nie wytrzymujący krytyki.

Istotnym powodem niepopularności p. Daszyńskiego i jego tak szybkiego upadku był raczej program jego rządu lubelskiego, nacechowany takim radykalizmem i takim tonem bojowo-agitacyjnym, że odstraszył musiał i zniechęcił do niego wszystkie żywioły umiarkowane, nie mówiąc o konserwatywnych. Program, ten jaskrawo odbija swym radykalizmem, nie zawsze możliwym do urzeczywistnienia, od programu wyłącznie socjalistycznego rządu niemieckiego.

Jeżeli zaś program tego rządu, w państwie doskonale zorganizowanym, brzmi tak spokojnie i nie jest zbyt radykalny, to zrozumiałe jest wrażenie, jakie program lubelski musiał wywołać w społeczeństwie burżuazyjnym i niewyrobionym, jak polskie, którego cała uwaga skupiona jest i być musi na najbardziej zasadnicze zprawy budowania państwa, oraz na zapewnienia polityki zewnętrznej, a nie na wewnętrzne problemy społeczne, które zresztą by-

najmniej nie przebiegają form tak jaskrawych, jak w społeczeństwach bardziej zróżniczkowanych pod względem klasowym, o charakterze wybitnie kapitalistycznym dotyczy to zwłaszcza Poznańskiego, które cechuje wybitnie umiarkowane w sprawach społecznych. To też ze strony wielkopolan wyszły najsilniejsze ataki przeciw p. Daszyńskiemu. Nie orjentowali się oni jednak, że p. Moraczewski jest przedstawicielem radykalniejszego kierunku niż p. Daszyński.

To było głównym powodem przeciw kandydaturze p. Daszyńskiego. Do tego przyczynił się wysoce niezręczny pod względem taktycznym komunikat »rządu lubelskiego«, polecający p. Daszyńskiemu »rekonstruowanie« gabinetu w taki sposób, by był on w stanie przeprowadzić program tegoż rządu. Komunikat ten utwierdził tylko przeciwników p. Daszyńskiego w opozycji, dowodził, że chodzi jedynie o zmianę formy, nie treści.

To pierwsze doświadczenie nowego rządu powinno być dla niego pouczającym, powinno mu jasno wskazać, że społeczeństwo polskie nie może być polem zbyt radykalnych doświadczeń społecznych.

Naukę tę powinien on wyrzucić w interesie demokracji, która tem lepsze będzie miała horoskopy i warunki rozszerzenia swych wpływów, nie bardziej liczyć się będzie z realnymi warunkami społecznymi, które w Polsce są zupełnie odmienne niż np. w Niemczech. Nie liczenie się z tymi warunkami, a stosowanie jedynie szarej doktryny byłoby działaniem na szkodę prawdziwej demokracji i narażaniem kraju na zbyteczne eksperymenty.

Żydzi w swej obronie

Haga Żydowskie biuro korespondencyjne donosi, że sprawozdania o pogromach w Polsce wywołały wśród żydów w Holandji wielkie wzburzenie. Deputacja żydowska udała się w tej sprawie do ministra spraw zagranicznych, który przyobiecał zwrócić uwagę rządów koalicji na zajścia w Polsce. Gabinet holenderski, Związek sjonistyczny i inne korporacje zwróciły się również do koalicji z prośbą o interwencję.

London Biuro Reutersa donosi: Urząd spraw zagranicznych ogłosił oświadczenie, zwracające uwagę Polaków z okazji pogromów żydowskich, że koalicja i Ameryka dopomocze tylko tym państwom środkowej Europy przy odbudowie kraju, które czynem dowiodą, że pragną porządku i stosunków cywilizacyjnych.

Brońmy Lwowa

Pod tem hasłem odbył się wczoraj popołudniu wiec, zwołany do sali Kzemieszniców przez Klub Polski. Mimo pospiesznego zwołania wiecu, fatalnej pogody i nieodpowiedniej pory, w sali zebrało się kilkaset osób, sala była zapełniona, widać było wiele młodzieży. Dowód to, jak żywym echem odbijają się w społeczeństwie bohaterskie zmagania Lwowa.

Wiec zagał adw. p. A. Byczkowski poczem p. Jaxa-Chamiec wygłosił z temperamentem i uczuciem krótki referat, przyjęty bucznymi oklaskami. Mówca skreślił krótko rozpaczliwe położenie polskiego Lwowa, gdzie płynie obficie krew polska a każdy dom polski zamienił się w twierdzę polskości; z położeniem Lwowa zestawił mówca położenie polityczne w kraju gdzie toczy się gorsząca walka o władzę między partjami i partyjkami, kiedy po polskie ziemie kresowe wyciągają chciwe ręce. Pospieszyc z pomocą walczącemu Lwowowi, uratować kresowy gród polski od najazdu podstępnych hajdamaków jest w tej chwili obowiązkiem polaków. Mówca apelował zwłaszcza do młodzieży i przedstawicieli wojska polskiego, aby spieszyły do szeregów obrońców Lwowa, któremu potrzebna natychmiastowa pomoc.

Następnie odczytano następującą rezolucję

którą zebrani przyjęli przez akklamację:

Zebrani na wiecu w dn. 20 listopada 1918 r. obywatele m. Piotrkowa solidaryzując się całkowicie z rezolucją mieszkańców m. Lwowa, zgromadzonych w Warszawie w dn. 17 bm., postanowili:

1. zwrócić się niezwłocznie do Komendanta wojsk polskich z wezwaniem i prośbą o zarządzenie natychmiastowej obrony kresów Polski a w pierwszym rzędzie Lwowa.

2. wyrazić uznanie dla inicjatorów zorganizowania w Piotrkowie oddziału ochotników dla obrony Lwowa.

3. wezwać mieszkańców miasta do składania ofiar na cele z obroną kresów związane.

Treść powyższej uchwały ma być z adepeszwana kom. Piłsudskiemu.

Następnie p. Dobrzański wystąpił z propozycją, aby w najbliższą niedzielę urządzono zbiórkę na cele umundurowania i wogóle wyekwipowania wyjeżdżających do Lwowa ochotników. Nadto oświadczył, że żeński oddział »Sokoła« gotów jest urządzić szwalnię i zająć się umundurowaniem ochotników i prosi w tym względzie o pomoc i ofiary.

P. Byczkowski odpowiedział na to, że akcja zbierania ofiar na cel powyższy jest w toku, że nadto p. H. Czarnecki ofiarował na ten cel połowę dochodu z jednego przedstawienia.

W końcu zabrał głos przedstawiciel P. O. W. i wystąpił przeciw rzekomemu przeciwstawianiu się kom. Piłsudskiego

z powodu Lwowa, przyczem oświadczył, że pomoc dla Lwowa została już zorganizowana, że także z Piotrkowa wyruszyła przedwczoraj kompanja zbrojnych ludzi na odsiecz Lwowa. Wiadomość tę przyjęli zebrani oklaskami.

Wiec, który miał przebieg bardzo poważny i spokojny zakończył się odśpiewaniem »Roty«.

Rospaczliwe położenie Lwowa

Belg o Lwowie

W tych dniach powrócił ze Lwowa b. legionista, belg z pochodzenia, który udzielił dziennikarzom krakowskim kilka informacji o Lwowie.

Ów belg otrzymał od rusinów przepustkę napisaną po rusku, pozwalającą mu wyjechać do Krakowa.

Położenie we Lwowie jest według niego rozpaczliwe.

Walka jest tam tak okropna, że przechodzi swemi okrucieństwami wszystko, co widziano na frontach.

Lwów jest poprostu przekopany przez dwa walczące obozy.

Przez ogród jezuicki przechodzą okopy. Wszystkie drzewa w tym pięknym parku są wycięte.

Ofiar mnóstwo. W ogrodzie obok politechniki wykopano groby koło grobów.

Okrucieństwa rusinów

Rusini dopuszczają się nieustannie najohydniejszych gwałtów.

Naprzykład stosują względem bezbronnym mężczyznom taką taktykę: kładą im się kłosa na ziemi, a potem z najzimniejszą krwią przykładają im rewolwer do ucha i zabijają.

Trzynastoletniemu chłopcu, który niósł dzbanek z mlekiem, kazali uklęknąć, a potem go rozstrzelali.

Kobiet walczy mnóstwo z rewolwerami i karabinami w rękach. Walczą też chłopcy od lat 14-tu.

Głód

Chleba tak dalece we Lwowie niema, że cena bochenka chleba wynosi już sto koron.

Chłopi rusińscy z okolic wcale ruchowi przeciwko polakom nie sprzyjają.

Walki we Lwowie są koniecznością. Tu nie grają już roli względy polityczne, tu chodzi poprostu o życie. Ludność polska, gdyby się nie broniła, zostałaby w pień wycięta.

Odezwa profesorów lwowskich

Profesorowie uniwersytetu i politechniki warszawskiej, oraz szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego, wszyscy pochodzący ze Lwowa, wręczyli komendantowi Piłsudskiemu odezwę następującej treści:

Komendancie!

Odwieczna placówka dawnej Rzeczypospolitej, prastary gród lwowski, który bohaterstwem swych mężów tylkrotnie zasłaniał całą Polskę przed zalewem hord ze Wschodu, ten gród, będący ośrodkiem myśli polskiej, ogniskiem polskiej pracy kulturalnej — jest dziś zagrożony w swym istnieniu.

We Lwowie leje się krew najlepszych synów naszych, ginie nasza młodzież akademicka i robotnicza w bohaterskich wysiłkach, barbarzyńcy niszczą bezpowrotnie drogi naszemu sercu dorobek polskiej pracy kulturalnej.

Komendancie! Synowie jesteście jednej Ojczyzny, jedne nam prawa należne i jedno miejsce w sercu i myśli tego, w którego ręce dziś złożono losy odradzającej się Polski. My, profesorowie trzech wyższych uczelni warszawskich — profesorowie uczelni lwowskich — wzywamy Cię, Komendancie, ratuj niezwłocznie zagrożoną twierdzę polskości, prosimy: Daj odsiecz braciom i synom naszym, upadającym z nadmiernych wysiłków!

Warszawa, 17 listopada 1918 r.

Kiedy przyjdzie odsiecz Lwowa?

Jenerał Roja wydał w Krakowie następujące rozporządzenie:

Wszyscy oficerowie, w pierwszym rzędzie oficerowie przydzielili tak w Krakowie, jak w innych podległych mi stacjach, pragną wziąć udział w ochronie ludności polskiej i przywrócenia ładu w okręgu przemysłowym i powiatach wschodnich, oddadzą się natychmiast do Przemysła, gdzie zameldują się u komendanta okręgu przemysłowego jenerała Bijaka, względnie podpułkownika Tokarzewskiego komendanta powiatu przemysłowego.

Krakowski »Czas« dodaje do tego rozkazu następujące uwagi: »Zdaje się, że w całej historii wojen od Aleksandra i Cezara aż do Napoleona i Moltkego, nie wydano jeszcze tak dziwnego rozkazu. Jakież to przyczyny nie pozwalają wysłać żołnierzy, stanowiących rdzeń i istotę każdej obrony, a nakazują wysłać oficerów bez wojska? Naczelny wódz tak szczególnego sposobu prowadzenia wojny ani zatwierdzić ani kontynuować chyba nie może. Oczekujemy też wydania z jego strony energicznych i celowych zarządzeń. W jego ręku jest przeto sława i niesława narodu.«

Kobiety polskie żądają obrony Lwowa

Zrzeszone organizacji kobiet w Krakowie wysłały przez specjalnego posłańca pismo do Piłsudskiego z prośbą o wydanie natychmiastowych zarządzeń, celem wysłania odsieczy dla zagrożonego Lwowa. Prócz tego odeszło w tej sprawie kilkanaście telegramów do Piłsudskiego.

Borysław w rękach ruskich

Z Borysławia donoszą, że polski oddział, złożony z 200 ludzi pod dowództwem b. por. legjonów Machnickiego, który dotychczas trzymał Borysław, nie mogąc sprostać wielotysięcznej armii ukraińskiej, otoczony ze wszystkich stron, odcięty od wszelkiego dowozu żywności i nieustannie ostrzeliwany z karabinów maszynowych, musiał wreszcie ustąpić. W nocy na 9 bm. rozpoczął marsz odwrotowy. Przebił się przez watahy ruskie i ciągle bijąc się i zresztą unikając otoczenia, przeszedł dnia 11 bm. góry Pochniarki, dnia 12 bm. przepłynął się w bród przez Dniestr i wreszcie dnia 13 bm. doszedł do Sanoka, przebywszy 190 km. drogi. Rusini zaś w niedzielę wkroczyli do Borysławia i najpierw rzucili się na rabunek magazynów.

Drohobycz znajduje się już od dawna w rękach ruskich.

O pomoc koalicji dla Lwowa

Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Tadeusz Grabowski i dr. Konopczyński udali się wczoraj z polecenia Komisji Likwidacyjnej do Budapesztu i Belgradu celem wzięcia jenerałowi Franchetowi memorjału z przedstawieniem sytuacji w Galicji wschodniej i z prośbą o przysłanie komisji koalicyjnej, ewentualnie pomocy wojskowej.

O neutralność Niemców w Galicji

»Polnische Nachrichten« donoszą: Z powodu wiadomości, że w Galicji wschodniej wojska niemiecko-austriackie pod

komendą swoich oficerów biorą udział w walkach z Polakami, tutejszy delegat P. K. L. dr. Gałeczki zaprotestował przeciw temu u kierownika urzędu spraw zagranicznych dr. Bauera, jak również przeciw postępowaniu jenerała Pfeffera, który według doniesień dzienników, zaopatrywał Ukraińców w amunicję i mundury; w końcu przeciw zachowaniu się jednego z członków domu Habsburskiego, o czym doniosły dzienniki. Sekretarz stanu dr. Bauer odpowiedział, że rząd niemiecko-austriacki już dawniej swoim żołnierzom z Galicji polecił zachować się neutralnie i że ten rozkaz dziś będzie powtórzony.

100.000 na odsiecz Lwowa

Pisma krakowskie ogłaszają. Zebrawszy w gronie przyjaciół 100.000 kor. jako zapoczątkowanie składki, celem wysłania natychmiast odsieczy dla Lwowa, złożyłem powyższą kwotę na ręce P. K. L.

Kwota ta według informacji, udzielonej mi z kompetentnej strony, wystarczyć może zaledwie na kilka dni odsieczy, tj. na pierwsze jej potrzeby, zanim P. K. L. uzyska w drodze urzędowej potrzebne fundusze, dlatego zwracam się do Szanownej Redakcji z najuprzejmiejszą i gorącą prośbą o otwarcie listy składek »na natychmiastową odsiecz Lwowa« w nadziei, że każdy dobry Polak pospieszy chętnie z datkiem na oswobodzenie drogiego nam miasta.

W razie, gdyby PKL. w drodze urzędowej otrzymała już na ten cel dostateczne fundusze przeznaczamy naszą składkę na pomoc doraźną dla ofiar walk we Lwowie.

Kraków, 16 listopada 1918.

Zdzisław Tarnowski

Lista powyższej składki, złożonej w P. K. L.: Zdzisław Tarnowski 20.000 koron, J. L. z rodziną 23.000, Szczepan Tarnowski 10.000, Alfred Żurowski 3.000, Jan Goetz Okocimski 5000 C. 2000, Adam Jędrzejewicz 5000, Zdz. Włodek 2000, Stefan Skrzyński 2000, Michał Bobrzyński 1000, Tadeusz Starzewski 1000, Tomasz Romer 1000, Rudolf Starzewski 1000, Jerzy Mycielski 1000, Maciejowie Radziwiłłowie 3000, Karol Belina Brzozowski 5000, O. Skrzyńska 2000, N. N. 2000, A. S. 2000, M. S. 3000, N. N. 5000, N. N. 1000. Razem 100.000 koron.

Węgrzy rozbili Czechów

»Dziennik Cieszyński« donosi z Czaczy dnia 16 b. m.: Dziś schroniły się tu niedobitki wojska czeskiego ze Słowaczyny Batalion czeski w sile 900 ludzi dotarł pierwotnie aż pod Kralowán, nie napotykając zrazu na żaden opór. Dopiero tu znalazły się większe siły węgierskie, które rozbiły Czechów. Zaledwie 130 ludzi zdołało się uratować. Reszta została w pień wycięta. Część wzięto do niewoli. Wielu Czechów podobno wywieziano. Rozbitkami czeskimi zaopiekowały się władze polskie z Cieszyna, umożliwiając przetransportowywanie ich do Ostrawy. Z innych stron Słowaczyny donoszą także o zupełnym rozbitku pomniejszych oddziałów czeskich.

Wojska koalicji na południu Rosji

»Kurjer Warszawski« otrzymał od osoby, która świeżo przybyła z Kijowa, następujące informacje: Hetman Skoropadski wydał manifest do narodu ukraińskiego, w którym zaznaczył, że jenerał Denikin, głównodowodzący rosyjskiej armii ochotniczej, zostaje w porozumieniu z koalicją dyktatorem w Rosji, że władza jego rozciąga się na Ukrainę, że on nie wyobraża sobie przyszłości Ukrainy inaczej jak w łączności z Rosją. Socjaliści-federaliści, będący w gabinecie ukraińskim, zmuszeni zostali do opuszczenia stanowisk. Na ich miejsce weszli kadeci.

Jenerał Denikin wydał rozkaz, w którym zawiadamia, że za zgodą koalicji obejmuje w celu odrodzenia Rosji władzę dyktatora w Rosji.

Wojsko rumuńskie zajęło powiat chocimski w gubernii podolskiej i idzie naprzód, na Podole.

Wobec wybryków band wojska austriackiego na Podolu, wojsko rumuńskie z polecenia koalicji wkroczyło na Podole i zajęło Mohylów Podolski, posuwając się dalej. W Besarabji ogłoszono pobór rekruta.

Sewastopol zajęty przez flotę koalicji, Odesa również, wojska koalicji oczekują w Kijowie z dnia na dzień.

Gdzie jest głowa państwa?

Rada Regencyjna, tymczasowa piastunka zwierzchniej władzy państwa polskiego przekazała tę władzę kom. Piłsudskiemu, który tamsam reprezentuje głowę państwa. Na tej podstawie o powierzył Daszyńskiemu misję utworzenia gabinetu, następnie zatwierdził gabinet Morawskiego. Jako najwyższy zwierzchnik państwa on jest mocen przeprowadzać dalsze zmiany w gabinecie.

Stała się jednak rzecz niezwykła w zakresie stosunków prawno państwowych, że zwierzchnik państwa sam przyjął urząd ministra, lecz równocześnie nie został ustanowiony jego następcą. Wobec tego zapanował dziwny stan rzeczy: formalnie Piłsudski jest zwierzchnikiem państwa, faktycznie jednak, przez przyjęcie urzędu, przestał nim być. Można by przyjąć, że władza zwierzchnia przeszła w ręce rządu, który w ten sposób miałby w swych rękach dwojaką władzę: zwierzchnią i wykonawczą, zjawisko, którego wszędzie nie spotykamy, i które doprowadzić może do kłopotliwych i niebezpiecznych sytuacji. Słowem w zakresie ustroju państwowego w Polsce wytworzyła się obecnie pewnego rodzaju próżnia.

W sprawie tej wybitny znawca prawa państwowego zamieszcza w »Kurjerze Polskim« następujące uwagi:

Na ten brak jest jeden środek — zwołanie sejmiku. Skoro sejmik bardzo rychło zwołany będzie, wówczas istnieje prawdopodobieństwo, iż rząd do chwili zebrania się sejmiku dotrwa. Lecz to rzecz nie pewna, zwłaszcza, że w proklamacji komendanta powiedziano, iż do zebrania sejmiku upłynąć może kilka miesięcy.

W ciągu tego czasu państwo polskie pozostawać będzie w położeniu osobliwym. Zwierzchnik państwa, przyjmując sam tę rolę w gabinecie, wciąga się tem samem w bezpośredni udział w codziennej pracy państwowej, ściągając na siebie bezpośrednio krytykę za działania rządowe i w naszych warunkach, zamiast być łącznikiem i medjatorem obozów, staje się przedmiotem napaści z wielu stron.

Bardzo trudne musiało być położenie wytworzone przez rywalizację występujących dziś na arenę stronnictw, skoro ludzie rząd tworzący, zdecydowali się rzucić na stoł hazardowej gry ostatni i jedyny walor polityczny, przez wszystkie obozy narodowe dziś uznawany i obozy te zespalaający. Skoro to zostało uczynione, należy zdać sobie sprawę z tego, iż — gdyby tworzący się dzisiaj rząd upadł przed zebraniem się sejmiku — wytworzyłaby się próżnia i nie byłoby władzy, któraby jąapełnić mogła. Może to wprawdzie zawsze uczynić »naród«, lecz historia chociażby ostatnich tygodni poucza nas, iż naród nie zorganizowany, nie reprezentowany w jakimś ciele przedstawicielskim, a występujący na widownię w kształcie kłócących się i rywalizujących ze sobą partii, na czyn zgodny zdobyć się u nas nie może.

Notatki polityczne

O żywność dla Europy. Z Waszyngtonu donoszą: Kontroler środków żywności, Hower, wyjechał w sobotę do Europy, aby zbadać problem zaopatrzenia w środki żywności Francji, Belgii i mocarstw centralnych.

Referendum w Alzacji. »Lokalanzeiger« donosi ze Strassburga: Rada robotniczo-żołnierska w Strassburgu uchwaliła, że o przyszłości Alzacji i Lotaryngii ma rozstrzygnąć referendum. Clemenceau i Poincaré wyjechali do Alzacji.

Zajęcie Metz. »Local Anzeiger« donosi: Wojska francuskie i amerykańskie zajęły Metz.

O los Wilhelma II. »Morning Post« donosi, że Ameryka zażąda na konferencji pokojowej, aby cesarza Wilhelma postawiono przed trybunał międzynarodowy.

Obięga pogłoska, że cesarz Wilhelm prosił o pozwolenie zamieszkania na Korfu.

III tom pamiętników Bismarka. Jak słychać, w najbliższym czasie ukaże się trzeci tom pamiętników Bismarka, który dotychczas z powodu ataków na cesarza Wilhelma II nie mógł być drukowany.

W Hiszpanji. »New York Herald« donosi z Madrytu: W Hiszpanji obawiają się ruchu robotniczego. Król miał oświadczyć, że nie sprzeciwi się żadnej reformie, jakiej zażąda naród hiszpański.

Polski attache wojskowy. Szef sztabu jenerałnego wojsk polskich zamianował jenerała Adama Nowotnego przedstawicielem wojskowym polskim przy rządach austro-niemieckim, węgierskim, czesko-słowackim i jugosłowiańskim.

Ukraina w związku z Rosją. Hetman Skoropadski w orędziu do narodu ukraińskiego, wskazawszy na mające nastąpić odrestaurowanie Rosji, jako państwa federacyjnego, oświadcza, że Ukraina przystąpi jako członek do tego państwa federacyjnego. Równocześnie zamianował hetman nowy gabinet ministrów z dotychczasowym ministrem żywnościowym Gerbelem na czele.

Bolszewicy aresztują obcych poddanych. »Lokalanzeiger« donosi z Berna: Rząd bolszewicki kazał aresztować wszystkich poddanych obcych państw, między innymi także członków niemieckiego konsulatu jenerałnego w Petersburgu.

Zmierzeń bolszewików. Doniesienie przedstawiciela austr. Biura kor.: Szwedzcy kupcy, którzy tu przybyli z Petersburga, twierdzą, że panowanie bolszewików ma się ku końcowi. Także i na marynarzach nie mogą już bolszewicy polegać. W koszarach prowadzona jest ożywna agitacja przeciw bolszewikom. Robotnicy i chłopcy mają już dość rządów bolszewiczych. Życie handlowe i przemysłowe w zupełnym zastoju. Głód nie ustaje.

Rząd holenderski zerwał oficjalnie stosunki z rządem rosyjskim.

Rokowania pokojowe. Z Paryża donoszą, że w celu przeprowadzenia rokowań pokojowych przyjechali do Paryża Balfour i Sonino. Lloyd George i Orlando oczekiwani są w najbliższym czasie. Balfour uważa wznowienie wojny za niemożliwe, ostrzega jednak, że należy być ostrożnym i z tego powodu radzi nie zmniejszać sił angielskich. Kongres pokojowy ma się zebrać w Wersalu w początkach 1919 r. Angielska delegacja składać się będzie z 200 osób.

Nowy rząd rumuński. Z powodu manifestacji przeciwnieckich i wycofywania się Niemców z terytorjum rumuńskiego, gabinet Marghiloma musiał podać się do dymisji. Na czele nowego gabinetu stanął gen. Coandea.

Głód na dworze b. ces. Karola. B. cesarz Karol z rodziną natychmiast po abdykacji opuścił Wiedeń, udając się do swego zamku w Eckartsau (Dolna Austria). W kołach parlamentarnych wiedeńskich opowiadano, że na dworze cesarza Karola w Eckartsau daje się odczuwać dotkliwy brak środków żywności. Eckartsau opuściło 50 osób z otoczenia cesarza. Urząd żywnościowy wydał dla rodziny cesarskiej 30 kart poboru. Onegdaj przybył do Schoenbrunn urzędnik dworski po bieliznę dla dzieci cesarskich. Bielizny tej nie wydano mu, ponieważ tylko Rada stanu może decydować o rzeczach, znajdujących się w byłych pałacach cesarskich.

Rzeczpospolita czeska. Onegdaj odbyło się otwarcie zgromadzenia narodowego państwa czesko-słowackiego. Otworzył je dr. Kramarz stwierdzeniem, że dynastia habsbursko-lotaryńska pozbawiona jest wszelkiego prawa do tronu czeskiego i zakończył mowę swą słowami: »Proszę panów wybrać na pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej czesko-słowackiej Tomasza Masaryka.« Członkowie zgromadzenia powstali i oklaskiwali to wezwanie. Dr. Kramarz ogłasza wybór profesora Masaryka na prezydenta republiki.

Ustawę w sprawie zniesienia stanu szlacheckiego, orderów i tytułów, w sprawie zarządzenia 8 godzinnego czasu pracy przekazano komisji.

Pokój przedwstępny. Z Kolonii donoszą do »N. Journal« wiedeńskiego według informacji »Köln. Volkszt.«, pierwszy projekt pokoju tymczasowego (Praeliminar-Frieden) jest już zapoczątkowany. Organ dodaje, że wiadomość tę czerpie z jak najlepiej poinformowanego źródła.

Konstytuanta niemiecka. Opracowany przez urząd Rzeszy dla spraw wewnętrznych projekt, dotyczący ordynacji wyborczej do konstytuandy, przewiduje jako termin ułożenia listy wyborców dzień 1-go stycznia r. 1919, zaś jako termin wyborów dzień 2-go lutego.

»Sami rządzą tą budą!« »N. Wiener Journal« donosi z Drezna: Król Fryderyk August bynajmniej nie obstawał przy swoim urzędzie królewskim.

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Nowość!

W czwartek dnia 22 Listopada

Nowość!



Róża Stambułu



Operetka w 3 aktaah L. Falla

Tańce — Ewolucje orientalne.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Tenszerta do godz. 7 wiecz., a następnie w kasie teatru.

Kiedy rada żołnierzy i robotników zawiadomiła go o jego abdykacji, powiedział: — Dobrze, macie rację, sami rządźcie tą budą!

Jedynym jego życzeniem było to, żeby nie rozłączano go z następcą tronu.

Rodzina Wilhelma. Według autentycznych informacji, dotyczących członków rodziny b. cesarza niemieckiego, poczdamska Rada robotników i żołnierzy oddaje do dyspozycji b. cesarzowej, udającej się do męża do Holandji, oraz b. następczyni tronu po jednym pociągu specjalnym. Wolno im będzie zabrać ze sobą z pośród ich majątku prywatnego tyle, ile będą sobie życzyły, zaś reszta ich majątku osobistego pozostanie pod zarządem Rady robotników i żołnierzy. B. następczyni tronu wraz z dziećmi przenosi się do swej majątkowej prywatnej Cäcilienhof. Rodzina cesarska uda się prawdopodobnie do Kopenhagi, gdzie następczyni tronu znajdzie gościny u swej siostry, królowej duńskiej.

nitarną instytucję. Dlatego też najodpowiedniejszym będzie uczczenie pamięci śp. Zmarłego, gdy zamiast wieńców posyła się ofiary na cel tak szlachetny, jak pomoc dla biednej, bezdomnej dziatwy.

Na cel ten złożył wczoraj w redakcji „Dziennika Narodowego” p. Ludwik Ryczywolski 100 kor. zamiast wieńca na trumnę śp. Zaborowskiego.

— **Nareszcie!** Zarząd gazowni ogłasza, że miasto oświetlane będzie przez całą noc, mianowicie świecić się będą latarnie, wskazane przez Naczelnika Milicji. Natomiast w domach prywatnych wolno gaz świecić, jak dotąd, tylko do godziny 11 wieczór.

Należy się spodziewać, że mieszkańcy miasta zastosują się do tego porządku, a to w interesie bezpieczeństwa publicznego, która wymaga, aby miasto w tych czasach było oświetlone.

— **Na cele odsieczy Lwowa** ofiarował dyrektor Czarnecki połowę dochodu z dwóch przedstawień popołudniowych w sobotę i niedzielę, na których wystawiony będzie „Kościuszko pod Racławicami”.

— **Z teatru komunikują:** Dzisiaj przepiękna i melodyjna operetka Falla „Róża Stambułu”, która obiegła wszystkie sceny zagraniczne z olbrzymim powodzeniem. W dzisiejszej operetce przyjmuje udział cały personel teatralny, balet wykona w akcie drugim tańce orientalne.

W próbach: „Posłaniec 6666”.

— **Podziękowanie.** Przysłał Sokoła dla jeńców składa niniejszem najgorętsze podziękowanie instytucjom i osobom, które do chwili obecnej złożyły następujące ofiary: Wydział Sejmiku 5000 kor., Obwodowy Komitet Ratunkowy 1000 kor. i 100 funtów cukru, pp.: Kistelski worek kaszy 200 ft. i 1 korzec kartofli, Edward Bartenbach 6 ft. słoniny i 5 ft. blaciku, Pajchel 5 funt. słoniny, Gasiński 5 ft. boczku, Michnowski 4 ft. kaszanki, Karol Szymański 1 korzec kartofli, Skoczyński 5 pudów kapusty, Budzyński hezpatny przewóz mąki zakupionej w Murowańcu, Apropowizacji za odstąpienie 400 ft. kawy, 5 ft. herbaty, 50 ft. cukru, Dowództwu Wojska Polskiego za pożyczanie 3 kuchni polowych i 100 menażek oraz Komendzie Stacji za bezinteresowne wydanie lokalu wraz z opałem i światłem, serdeczne „Bóg zapłać”.

— **Na rzecz pomocy dla powracających** jeńców 15 gospodarzy z Żarnowicy Małej złożyło następujące ofiary: Kartofli 4 i pół korca, mąki 2 pudy, marchew, buraki po ćwiartce, kapusty 1 i pół kopy, bochenek chleba.

50-ciu gospodarzy w Kamocinie złożyło: Mąki 4 pudy, kartofli 4 i pół korca, kapusty 2 kopy, grochu 1 pud, kaszy 30 funtów.

Z Piotrkowa złożyli: Pp.: Zygmunt Banaszewski 100 kor., Turketi 2 ft. sadła i 2 ft. kiełbasy, Aleksander Szafnicki 5 ft. słoniny, Jan Jachowicz 7 ft. słoniny i 4 ft. kiełbasy, Jan Gorczykowski 5 koron, Bolesław Bartenbach 10 ft. kiełbasy i 2 ft. słoniny, Bronisław Lewandowski 1 i pół ft. słoniny, Łempicka mąki 80 ft., worek kartofli i 3 ft. słoniny, Lubodziecka 50 kor., Konopacki 3 bochenki chleba, Zarząd kolei beczka kapusty kiszanej.

Ofiary na odbudowę Zamku Królewskiego w Piotrkowie.

Złożono na listy:
Nr. 34. Wp. St. Gołąb . rb. 45, k. 170,— mk. —
Nr. 39. Wp. W. Figiel . rb. — k. 570,— mk. —
Razem . rb. 45 k. 740,— mk. —

OFIARY.

— W administracji „Dziennika” złożył dla Agnieszki Piątkowskiej kor. 50 p. Julian Grabowski.

— Gospoda Robotnicza „Spójnia” złożyła w administracji „Dziennika” kor. 100 na Wojsko Polskie w myśl wyrażonego życzenia przez p. mecenasa Romana Pruszyńskiego, jako nieprzyjęte honorarium za prowadzenie sprawy o lokal.

— W administracji „Dziennika” złożył na Skarb Narodowy 1 rb. i 2 kor. zastępca komendanta żandarmerji M. K. W.

— **Nominacje na kolejach.** Ministerjum komunikacji mianowało: 1) prezesem komisji odbiorczej inżyniera W. Jakubowskiego, 2) wiceprezesem inż. Gryźewskiego, 3) naczelnikiem ruchu inż. Czajkowskiego, pom. naczeln. ruchu S. Lesiewicza, 4) pom. nacz. wydz. mechanicznego inż. M. Czarkowskiego, zastępcą S. Kruszewskiego, 5) nacz. wydz. drógowego inż. Bienieckiego, zastępcą inż. Koziarskiego, 6) nacz. wydz. gospodarczego inż. W. Marchwińskiego, zastępcą inż. W. Gąsowskiego.

ODEZWA RZĄDU Do Narodu Polskiego

Obejmując władzę w Republice Polskiej poczuwamy się do obowiązku wyłączenia przed Narodem naszego stanowiska, do wskazania mu dróg, któremi pójdziemy i celów jakie sobie stawiamy.

Rząd Ludowy Tymczasowy

Wysłaliśmy z ludu, Robotnicy i chłopci polscy oddali nam władzę. To też pragniemy być Rządem Ludowym. Władzę naszą będziemy dzierżyli aż do zwołania Sejmu Ustawodawczego, ślubując sprawować ją ku dobru i pożytkowi ludu i Państwa Polskiego.

Sejm

Sejm Ustawodawczy, oparty na powszechnym, równym, bezpośrednim, tajnym i proporcjonalnym głosowaniu wszystkich obywateli i obywaterek, mających 21 lat skończonych, zdecydowani jesteśmy zwołać w początku roku przyszłego, ustalając dzień wyborów na ostatnią niedzielę styczniową, zaś ordynacja wyborcza zostanie przez nas ogłoszona w dniach najbliższych.

Całkowite zjednoczenie ziem pol. Tolerancja

w myśl tradycji dawnej Rzeczypospolitej. **Stosunki przyjazne z państwami.** Nasi przedstawiciele udadzą się między innymi do stolic mocarstw koalicji, których zwycięstwu Republika Polska zawdzięcza w znacznej mierze swe odrodzenie

Tworzenie Armji Narodowej Sprawa Lwowa

Sprawa ratunku dla tej bohaterskiej garści młodzieży, która podjęła się zadania przewyższającego jej siły.

Administracja

Chodzi nie tylko o dobór ludzi uczciwych, światłych, sprężystych i wytrwałych, ale i o to, aby ci ludzie posiadali całkowite i niezaprzeczalne zaufanie mas ludowych.

Samorząd

Będziemy starali się już teraz wprowadzić w tej dziedzinie pewne tymczasowe normy ordynacji, oparte na podstawach pięcioprymiotnikowego głosowania bez różnicy płci.

Milicja Ludowa i Apropowizacja

Będziemy popierali dalszy rozwój po miastach i wsiach milicji ludowej. Spra-

wy apropowizacji ludowej, zapewnienie jej niezbędnych po tanej cenie artykułów spożywczych.

Skarbowość

Przeprowadzimy ujednostajnienie systemów podatkowych w szczególności przez silniejsze pociągnięcie do świadczeń na rzecz państwa klas posiadających oraz zysków wojennych.

Reformy społeczne

Zanim Sejm uchwali projekty reform społecznych, zgodnych z duchem czasu, wprowadzamy niezwłocznie całkowite równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości, ośmiogodzinny dzień roboczy, znosimy wszystkie tytuły oprócz naukowych.

Roztoczymy opiekę nad robotnikami, powracającymi z emigracji, podejmiemy roboty publiczne, któreby dały zarobek szerokim rzeszom pracujących.

Sądownictwo

W zakresie wymiaru sprawiedliwości, staje przed nami zadanie ujednostajnienia ustawodawstwa na całym obszarze ziem polskich, oraz zdemokratyzowania form instytucji sądowych.

Bezpłatna Szkoła

Staraniem naszym będzie wydobycie tych licznych talentów, które wskutek niedostępności wyższej oświaty dla szerokich warstw ludowych dotychczas się mordawały.

„Jedna wielka wspólna sprawa”.

Takie są w najogólniejszych zarysach zamiary tymczasowego Rządu Polskiej Republiki. Spełnienie ich zależy przede wszystkim od tego poparcia, jakiego nam kraj udzieli. To też wzywamy ogół ludności polskiej do najwydatniejszej pomocy naszym usiłowaniom, do podporządkowywania wszelkich odrębnych interesów stanowych czy partyjnych jednej wielkiej wspólnej sprawie odbudowy niezależnej Ojczyzny i wyzwolenia ludu pracującego. Za Tym. Rząd Ludowy Republiki Polskiej

Jędrzej Moraczewski
Prezydent Ministrów

Depesza Polskiego Minist. Spraw Zagr. do Ignacego Paderewskiego

„Nastał czas harmonijnego skoordynowania wszystkich polskich uczuć i wysiłków”

Do Pana

Ignacego Paderewskiego
w Waszyngtonie

Podczas wojny obecnie skończonej setki tysięcy Polaków, przemocą wciśniętych w szereg armji rosyjskiej i niemieckiej, krwawilo się jako poddani państw, które przed półtora wiekiem anektowały ziemie polskie i, nie cofając się przed żadnym pogwałceniem praw boskich i ludzkich, chciały samo imię Polski zetrzeć z oblicza ziemi. Refleksem straszliwych warunków naszego bytu była rozterka, dzieląca dusze Polaków.

Dziś, gdy autokracja Rosji i Niemiec zwalona, a żołnierze Polacy spieszą z dawnej armji rosyjskiej, niemieckiej i austriackiej do szeregów tworzącej się armji polskiej, nastał czas harmonijnego skoordynowania wszystkich polskich uczuć i wysiłków.

W tej radosnej chwili Rząd Polski przesyła na ręce Pańskie pozdrowienia dla wszystkich rodaków w Ameryce i w zachodniej Europie oraz wyrazy nadziei, że już w tych dniach wysłańcy polskich komitetów narodowych wyjadą do Warszawy.

Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych (podpisano) Filinowicz

Warszawa 18 listopada 1918

KRONIKA

21 Listopada. Czwartek
Ofiarowanie N.M.P., Alberta
Wschód słońca o g. 7 m. 33. Zachód słońca o g. 3 m. 58. Wschód księżyca o g. 7 m. 26 pp. Zachód księżyca o g. 10 m. 31 pn.

— **Wojska polsko-amerykańskie w drodze do Gdańska.** Ze Sztokholmu donoszą: W myśl postanowień o zawieszeniu broni z Niemcami, prace, podjęte w celu usunięcia pól minowych w Kattegacie są w pełnym toku.

Przybycia pierwszych wojsk polsko-amerykańskich do Gdańska należy oczekiwać w ciągu bież. tygodnia.

— **Marynarze polacy** opuścili flotę austriacką, aby utworzyć kadry polskiej marynarki i oddali się do dyspozycji sekcji marynarki przy ministerjum spraw woj. skowych i są upoważnieni do noszenia polskich odznak wojskowych.

W tej chwili jest ich w Warszawie 30, niebawem już wszakże spodziewają się przybycia do Warszawy dawnych rosyjskich towarzyszy broni, rodaków, w liczbie 2,000.

— **Ekspedycja karna.** Pod takim tytułem donosi „Hajnt”: „Jak podają w kołach rządowych, nowy gabinet ma zamiar wysłać pod osobistym kierunkiem ministra Thuguta ekspedycję karną do Kielc, która zbada i ukarze winnych w tamtejszym pogromie”.

W tej sprawie pisze „Moment”: „Pod naciskiem opinji publicznej z powodu okrutnych wydarzeń zaszłych w Kielcach przeciw tamtejszej ludności żydowskiej, lubelski rząd tymczasowy — jak podają — wysłał specjalną komisję w celu zbadania wszystkich wypadków tam zaszłych”.

Z miasta

— **Ś p. Kazimierz Zaborowski.** W dniu żałoby przy ul. Zaleskiej odbyła się wczoraj ekspozycja zwłok śp. Kazimierza Zaborowskiego do kościoła Farnego. Trumnę wynieśli na katafalk pp.: por. Marjan Hudec, podpor. Mieczkowski, Stefan Lisicki i L. Ryczywolski. Rodzina przyjaciele i znajomi śp. Zmarłego, i liczne rzesze publiczności, tworzyły rzewny nad wyraz kondukt, który prowadził wikarjusz ks. Kucharski.

Zwłoki złożono na katafalku u fary, przyczem ks. Kucharski odprawił żałobne modły.

Dzisiaj o godzinie 9.40 rano odbędzie się u fary msza św. za spokój duszy śp. Kazimierza Zaborowskiego, a o g. 3 popołudniu pogrzeb z kościoła Farnego na cmentarz.

Z inicjatywy oficerów wojska polskiego Marjana Hudeca, Mroza - Pozowskiego i Mieczkowskiego zainicjowano składkę na rzecz przytułku dla bezdomnych dzieci, im. Jachowicza, zamiast wieńców na trumnę śp. Kazimierza Zaborowskiego.

Śp. Zmarły, zarówno jak i jego rodzina otaczali szczególną opieką tę huma-

Do panów rzemieślników budowlanych

Odbudowa zniszczonego przez działania wojenne kraju wywołała wielkie zapotrzebowanie materiałów budowlanych—przede wszystkim zaś cegły i dachówki. Wkrótce musi powstać wiele nowych cegielni—co napotka na trudności, wskutek braku wykwalifikowanych pracowników.

Pragnąc wyszkolić ich zastęp, Wydział Budownictwa i Odbudowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych otwiera w Warszawie roczne kursy dla instruktorów i majstrów cegielni.

Zajęcia rozpoczną się 15 listopada r.b. W ciągu 7 miesięcy będą wykładane następujące przedmioty: Język Polski, Historia i Krajoznawstwo, Geometria z rysunkami, Arytmetyka, Rachunkowość, Kalkulacja, Fizyka i próby materiałów, Rysunki odręczne i budowlane, Chemia, Mineralogia, Geologia, Mechanika, Części maszyn, Motory parowe i spalinowe, Technologia gliny i Budowa urządzeń cegielnianych.

Pozostałe 5 miesięcy zostaną poświęcone zajęciom praktycznym w okolicach cegielnianych pod kierunkiem specjalistów. Przyjmowani będą w wieku lat 18—40, z wykształceniem, odpowiadającym 4-0 oddziałowej szkole początkowej i z dwuletnią przynajmniej praktyką zawodową lub rzemieślniczo-budowlaną.

Oplata wynosi 120 Mk. za cały kurs. Po ukończeniu zajęć słuchacze kursu będą poddani egzaminowi, po zdaniu którego otrzymają świadectwo cegielnika—instruktora.

Przyjmuje zapisy oraz udziela informacji Wydział Budownictwa i Odbudowy przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Warszawa, Nowy Świat 69, pokój 69, od 10—11, a także Patronat Stowarzyszeń Budowlanych i Związek Rewizyjny—Lublin, Kapucyńska 1.

Głos zbolatego serca polskiego

W przeciwieństwie do niegodnej walki o władzę, jaka się toczy w Warszawie, społeczeństwo na prowincji całą duszą pragnie zgody i zjednoczenia sił. Wyrazem tego są liczne artykuły na temat tych stosunków, jakie ciągle otrzymujemy. Brzmi w nich nuta boleści z powodu przewlekających się waśni patriotycznych i gorze pragnienie zgodnej współpracy. Technie w nich duch patriotyczny, umiłowanie ojczyzny i pragnienie jej potęgi.

Poniżej podajemy w streszczeniu jeden z takich artykułów pod powyższym tytułem, podpisany przez „Nieśmiałego”.

Interesy partyjne odłóżmy na stronę przekazując je przyszłości, a natomiast ważny się do wspólnej pracy.

Wszak mamy przed sobą najświętszą sprawę Ojczyzny naszej, Polski, przestańmy widzieć tylko partje i osobiste sprawy, przestańmy widzieć wroga w osobie swoich braci; przestańmy sądzić, iż tylko ja rządzić umiem, mogę i powinienem.

Czyż się nie wyczerpie ta niemądra nasza zarozumiałość, — kiedyż jej koniec? Wszak nasza ojczysta ziemia z pod nóg naszych z każdą chwilą więcej i więcej usuwa się. — Nasza najświętsza Ojczyzna nas wzywa do wspólnej, a bratniej pracy. Ona święta się odradza i żąda od nas wyzbycia się wszelkich waśni, złożenia wszystkiego, co nas dzieli na lej ołtarzu, żąda od nas także naszego się odrodzenia. Przestańmy widzieć nieprzyjacień sobie partje w osobie naszego współobywatela, a natomiast ujrzymy tylko braci, Polaków. — Wszak jesteśmy dziećmi jednej, wspólnej matki, jedna nas karmi Polska ziemia.

Uprzymińmy sobie, iż zwrócone są na nas w obecnej chwili oczy ościennych narodów, uprzytomnijmy sobie, że nasza rozbieżność polityczna, to woda na młyn nieprzyjaciół naszych, — uprzytomnijmy sobie, że każda chwila stracona zbliża nas do przepaści.

Czyż wobec tak strasznej opory nieprzystaniemy być wzajemnymi nieprzyjaciółmi? Każda choćby najdrobniejsza chwila stracona doby dzisiejszej jest nie ocenioną i nie powetowaną stratą państwowo-

wo-narodową. Czy to koniecznie mają się sprawdzać niegdyś wyrzeczone słowa przez jednego z naszych braci: bez Polaków wszystko zrobić można, z Polakami nic?!

Niechaj nas wzruszy, niechaj połączy, tak wielka i doniosła ważność chwili bieżącej. Pamiętajmy, że wobec historii i potomności naszych nie będziemy tłumaczni prusakami, moskalami lub austriakami. Owszem, chwila bieżąca jedynie nas samych tylko czyni odpowiedzialnymi.

My, którzy niby to jesteśmy zdolni ba zdolni nawet wszechstronnie, ba umiemy nawet organizować siłę zbrojną, gdzieś tam na ziemiach włoskich, francuskich, amerykańskich, angielskich i Bóg wie jeszcze i pruskich i, o dziwo, a co nie do uwierzenia, w obronie tych odwiecznych sprzyśniętych wrogów naszych całe lata walczyc, nie możemy stworzyć własnej siły zbrojnej.

Oddajemy usługi, nawet bardzo poważne wszystkich i wszystkim, tylko nie naszej nieszczęsnej Ojczyźnie, mimo, że się nam wydaje, iż ją należycie i naprawdę kochamy. Tak my ją kochamy i musimy kochać, ale tylko w poezji. Ona wymaga od nas także miłości praktycznej, miłości w pracy i czynie, miłości w zbrataniu się wzajemnem swych dzieci, miłość w poświęceniu mienia i krwi.

Powtarzam wyraźnie kto inny za dobę bieżącą jesteśmy i będziemy odpowiedzialni przed historią i potomnością.

Zgodę—Jedność daj nam Panie, wszak tylko one budują. A nam nie rujnować, a budować wypada. Jedność i praca nas tylko zbawić mogą.

Belgrad czy Zagrzeb?

Trudności utworzenia Jugosławji

Genewa. Konferencja południowo-słowiańska, która się tu odbyła, nie dała żadnego rezultatu. Serbowie domagali się utworzenia państwa polsko-serbskiego ze stolicą w Belgradzie. Chorwaci występowali przeciw dynastji serbskiej i czarnogórskiej a za państwem poł. słowiańskim, ze stolicą w Zagrzebiu. Czarnogórcy propagowali myśl utworzenia państwa federacyjnego ze stolicą w Serajewie. Król Mikołaj oświadczył gotowość abdykowania jeżeliby ten plan miał być przeprowadzony. Ponieważ poszczególne grupy nie okazały ustepliwości, nie przyszło do porozumienia.

Lublana. Dzienniki słoweńskie z dn. 17 bm. ogłaszają następujący komunikat: Od dnia dzisiejszego wszystkie ziemie południowo-słowiańskie pozostają pod bezpośrednią opieką koalicji. Komendant wojsk serbskich w Lublanie otrzymał rozkaz objęcia miasta imieniem koalicji. Doniósł on o tem komendantowi włoskiemu. Główna kwatera serbskiej armji wschodniej została przeniesiona z Salonik do Rjeki.

Jak słycać, Włosi maszerują na Lublanę. Wedle innej wersji, komendant wojsk serbskich w Lublanie wystosował do komendanta wojsk włoskich rodzaj ultimatum, w którym oświadcza, że Serbowie stawiają ewentualnie zbrojny opór dalszemu marszowi wojsk włoskich na Lublanę.

Zemsta czy sabotaż

Z Kamińska donoszą, że we wsi Piaski przed paru dniami nieznanymi sprawcy dopuścili się ohydnej zbrodni. W nocy zatarasowano drzwi tamtejszego młyna wodnego, poczem go podpalamo. W płomieniach zginął młynarz i dwóch młynarczyków. Kto dokonał zbrodni i z jakich motywów, narazie nie wiadomo.

Czas odnowić prenumeratę

W dniu 29 listopada b. r. o godzinie 7-ej wieczorem odbędą się w lokalu Stowarzyszenia Polek Pracujących dla członkiń tegoż Stowarzyszenia (ulica Stronczyńskiego 4 II piętro, „Andrzejki”, a więc: 1) lanie wosku, 2) odczyt, 3) deklamacje. Zarząd Stowarz.

Towarzystwo Akcyjne Polska Centrala Handlowa w Radomiu

Poleca następujące towary:

MATERJAŁY WŁÓKNISTE

Płótno na bieliznę i płócienna kolorowe
Barchany białe i kolorowe, trykot na bieliznę
Dreluchy na materace i płótna włosciańskie,
Wełny na suknie i bluzki w różnych kolorach,
Szewioty na kostjumy, alpagi i krepki żałobne,

Materiały na palta damskie
Cajgi na ubrania męskie,
Korty na spodnie,
Kamgarny na ubrania,
Kastory, syberyjny i welury na palta

GOTOWE UBRANIA

Spódnice kortowe, żakiety włóczkowe, fartuchy,
Spodnie cajgowe i kortowe,
Marynarki kortowe na wacie,
Czapki maciejówki granatowe,
Pończochy ciepłe i letnie bawełniane,

Pończochy jedwabne.
Skarpetki bawełniane i wełniane,
Rękawiczki damskie,
Sznurówka czarne i kolorowe.

NORYMBERSZCZYŻNA

Nici,
Igły,
Szpilki,

Guziki z masy perłowej,
Guziki rogowe w różnych wielk.
Guziki niciane do bielizny.

GOTOWE OBUWIE

męskie, damskie i dziecięce

Sprzedaż hurtowa w Radomiu

Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H. w Radomiu, Lublinie, Kielcach, Piotrkowie i Włoszczowej. 1750

OGŁOSZENIE

1849
Biuro pośrednictwa w tranzakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście Radomsku, przy ul. Krakowskiej, w domu W-go Erlicha, L. 9
Kupno i sprzedaż wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomobil i narzędzi rolniczych.
Tranzakcje Biuro moje załatwiać będzie możliwie szybko, sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW. PP. interesowanych. Z poważaniem W. Chutkiewicz.

ZAWIADOMIENIE

Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów: 328

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i „Hurtowni” (Aleja 3 Maja 10).

Bez kartek i kuponów:

1. Włoszczyzna suszona.
 2. Figi i rodzynki.
 3. Żelazne garnki i rondle
 4. Soki owocowe.
 5. Pasta do butów.
 6. Kawa wyborowa (mieszanka prawdziwej z cykorją ligową).
 7. Szuwaks.
 8. Szczotki ryżowe.
- Bez kartek: W sklepie Centralnym i Hurtowni
9. Płótno na ręczniki ewentualnie na bieliznę.
 10. Skarpetki.
 11. Pończochy damskie i dziecięce.
 12. Krochmal.
 13. Marmelada po 6 kor. funt.
 14. Nici i guziki.

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

Skradziono dwie książeczki oszczędnościowe głównej kasy pocztowej w Moskwie, wydanych na imię Bronisława Rytyla na 3.000 rubli i Antoniego Rytyla na 2.000 rb., świadectwo szkolne Czesława Rytyla i świadectwa aptekarskie wydane przez p. Tyca. 1853

Potrzebny do pilnowania gospodarstwa wiejskiego człowiek w średnim wieku, może być inwalida, z utrzymaniem całodzienne, wynagrodzenie podług umowy. Zgłosić się można do W-go Pana Kuczewskiego Bykowska 71, II-gie piętro. Referencje wymagane. 1855

Potrzebna na wieś gospodyni z gotowaniem, z dobrymi świadectwami. Zgłaszać się o godz. 2 w piątek 22 lub 27 bm. do p. Zofji Rolle ul. Sienkiewicza l. 4. (dawniej Pocztowa). 1856

Skradziono trzy listy zastawne tysięcy rublowe Nr. 027741, 027953, 027014. Ostrzega się przed nabyciem takowych. 1849

Do sprzedania torf na sążnię i pudy Sążen 20 Rb. pud 2 Kor. Wiadomość ul. Szklana l. 12. Sabrański. 1861

Obiady domowe

TYLKO NA ZAMOWIENIE
Rokszycka l. 34 I p. mieszk. 4.

15. Sznurówka do obuwia
16. Skórzane obuwie z drewnianymi podszewkami.
17. Materiały
18. Pantofle płócienne damskie.
19. Zastępek pokostu po 5 kor. funt.
20. Kawa odżywcza.
21. Pasta do obuwia.
22. Soda jadalna.
23. Kawa surowa.
24. Soda do prania na kartki z biura.

W sklepach dzielnicowych

25. Soda do prania po ¼ fun. na 4 kupony № 7.
26. Peluszka.
27. Kawa odżywcza.
28. Sól po 2 funty na 1 kupon Nr. 9.
29. Mydło do szorowania po cenie 1 k. 60 h. za 1 kawałek, wagi około pół funta.

W składzie I. Marciocha

30. Dziegieć po kor. 2,50 funt i 80 kor. za pud

Dwie kasy ogniotrwałe i wanna cynowa w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ul. Kaliska l. 7. hotel wileński u malarza Ruzgi. 1869

Do sprzedania tanio garderoba damska i garnitur mebli. Wiadomość: ul. Cmentarna l. 3 Puczyńska, od 3—5-ej pp. 1868

Do sprzedania 12 krzeseł wiedeńskich dwa łóżka.—umywalnia marmurowa dwa lustra, trzy fotele dębowe, Automat „Politon” nadający się do restauracji—cukierni i t. p. dwie etażerki, szafka wystawowa. Wiadomość ul. Rokszycka Nr. 13 m. 6. parter front. 1875

Młoda i inteligentna osoba poszukuje zajęcia, chętnie może pomagać w gospodarstwie lub pielęgnować chorych. Wiadomość ul. Rokszycka l. 65 parter, prawa strona. 1873

Sprzedam: nici maszynowe wyborowe szpulka 3 rub; 4 i ½ arsz. sukna czarnego, tanio i 3 p. herbaty orginalnej rosyjs. Zgłaszać się od 11—3-ej pod adresem. Sulejowska domy fabryczne m. 96. 1876

Znaleziono na ul. Kaliskiej dn. 19 bm. złoty medaljonik. Właściciel może odebrać w aptece Grabowskiego, plac Trybunalski. 1874

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-iej do 1-iej w południe w dnie powszednie i w niedziele
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu
Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 haleryz, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, ½ strony 100 kor., ¼—50 k. W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.